

F R E E D O M

ZŁAP ODDECH I IDŹ DALEJ

autor: *Michał Wichowski*



SŁOMIANY ZAPAŁ

Kiedyś odpuszczałem i rezygnowałem. Dzisiaj odpuszczam tylko po to, żeby złapać oddech i ruszyć dalej.

Zauważyłem ostatnio coś ważnego – kiedyś, gdy zaczynałem jakiś projekt, czy to była praca nad sobą, kryzys zawodowy, czy sprawy prywatne, miałem typowy słomiany zapal. Bardzo szybko się zapalałem, ale równie szybko wypalałem. To normalne, bo na początku motywacji mamy dużo. Problem pojawia się wtedy, gdy wracają stare schematy i nawyki, które zaczynają nas sabotować. Pojawia się myśl: „Po co to robić? Przecież już kiedyś próbowałem i nie wyszło...”.

I właśnie tu zaczyna się zabawa. Bo żeby rozwiązać problem, nie wystarczy ta sama osobowość, która go stworzyła. Potrzeba zmiany na głębszym poziomie. Kiedy podejmujemy wewnętrzną decyzję, że coś zmieniamy w życiu, to zaczynają się zmieniać też czynniki zewnętrzne. Ale przychodzi moment próby – szczególnie wtedy, gdy jeszcze nie widzimy efektów. Tylko że brak widocznych rezultatów nie znaczy, że nic się nie dzieje. Tak jak za kulisami teatru – nie widzimy przygotowań, ale to nie oznacza, że kolejna scena się nie wydarzy.

ZAUFAJ PROCESOWI

Naszym zadaniem jest trwać w postanowieniu i ufać, że proces się dzieje. Nikt nas tego nie uczył – że nie musimy mieć dowodów przed oczami, żeby wiedzieć, że coś się zmienia. Przecież to, że nie widzisz, co się dzieje teraz w Ameryce, nie znaczy, że tam nic się nie dzieje. Albo kiedy zamawiasz paczkę w sklepie, nie dzwonisz co godzinę do kuriera, tylko spokojnie czekasz, wiedząc, że przesyłka jest w drodze.

Tak samo jest z naszymi celami. To też są zamówienia – nasze marzenia, pasje, pragnienia. Kluczowe jest działanie w tzw. scenie końcowej: czyli wejście w stan, w którym już masz to, czego chcesz. Jakbyś się czuł? Jakbyś się zachowywał? Bo zmieniając się wewnątrz, zaczynasz tworzyć przyczyny, które prowadzą Cię do tego celu. I nagle, często w sposób zupełnie nieplanowany, zaczynają pojawiać się okazje i rozwiązania, których wcześniej nie przewidziałeś.

Nie musi to być trudne – może być po prostu nowe. A nowe wymaga cierpliwości, konsekwencji i wytrwałości. Bo gdybyś nagle wygrał milion złotych, ale Twoja osobowość nie byłaby gotowa na pieniądze – szybko byś je stracił. Dlatego nowe życie wymaga nowych nawyków. To nie jest strata, to po prostu zmiana.

IDŹ DALEJ

Życie to nieustanna podróż i przemiana. Najpierw wewnętrzna, później zewnętrzna. To jak z lustrem – odbicie nie uśmiechnie się pierwsze, najpierw Ty musisz się uśmiechnąć. Tak samo z życiem – najpierw wyciśniesz coś z siebie, a dopiero potem doświadczysz tego w świecie.

I właśnie wtedy, kiedy poczujesz, że nie idzie, że nie widać efektów – nie poddawaj się. Odpocznij, złap oddech i przypomnij sobie, dlaczego zacząłeś. Zobacz oczami wyobraźni tę wersję siebie, która już osiągnęła to, do czego dążysz. A potem... zaczną dziać się „przypadki”, sytuacje i spotkania, które będą Cię prowadzić dokładnie tam.

Kiedyś uczono nas, że najpierw musi być przyczyna, żeby pojawił się skutek. Ale to tylko część prawdy. W fizyce kwantowej mówi się, że najpierw jest skutek, a dopiero potem pojawiają się przyczyny, które pozwalają go doświadczyć w świecie materialnym. Najpierw decyzja, potem wytrwałość i wiara w to, że to, czego pragniesz, już jest w drodze.

Dlatego – nie rezygnuj. Odpocznij, złap oddech i idź po to, co jest Ci pisane.

Powodzenia!